

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 9 Lutego r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Ryga dnia 31 stycznia.

NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, MARYA FEDEROWNA, raczyła łaskawie dla dobroczynnego towarzystwa damskiego w Rydze, przesłać 1000 rubli ass., a JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA KSIĘŻNA ALEXANDRA FEDEROWNA, 400 rub. ass. Łaskawe te dary towarzystwo otrzymało przez Margabiną Pauluzzi, jenerał gubernatorową, przydującą w tem towarzystwie. (Zuschauer.)

S z w e c y a.

(z Gaz. Le Cons. Impartial.)

Wczora d. 23 odprawiło się uroczyste rozpoczęcie seymu, przez Jego Królewską Mość, wczasie przez konstytucyą przepisany, zwołanego. W wigilię dnia tego, członkowie stanów wezwani byli do znajdowania się na nabożeństwie w wielkiej kaplicy pałacowej, a potem udali się do sali tronowej. Po zgromadzeniu się stanów, Król, otoczony urzędnikami dworu i wielkimi dygnitarzami, przybył do teyże sali, i z tronu miał następującą mowę do członków stanów:

Mości Panowie! Od lat czterestu jak Szwecya dała sobie ustawę fundamentalną, dzień dzisiejszy pierwszym jest, w którym reprezentanci narodu, zgromadzają się na seym zwyczajny. Cztery lata i pół upłynęło od zamknięcia ostatnich waszych posiedzeń. Okres tak długi, wpośród wewnętrznej i zewnętrznej, za nową konstytucyą, przystosowanej do praw dawnych i do urządzeń jeszcze dawniejszych, rzadkim jest przykładem w rocznikach świata. Wypadki dni naszych, stawiają liczne dowody nieszcześć, na jakie się przez rewolucyę narażają państwa. Okropności anarchii, wstrząśnienia demokracji, lub wręście uciemnienia despotyzmu, są to plagi, od których się niewiele narodów potrafiło zachować. Opatrzność rozproszyła je w Szwecyi, i wasza konstytucya, wśród burz politycznych pisana, święcie się utrzymała. Każdy dobry obywatel przyzna, że nieoszacowane dobrodzieystwa spokojności wewnątrz kraju i niepodległości zewnątrz, są wypadkami układu rządu i jego postępowania, z prawidłami zgodnego. Do was, Mości Panowie, którzy wyobrażacie jeden z najeśnniejszych narodów kuli ziemskiej, należy, dopomódz mi, ażebym zachował te dobra, których naród dotąd używał, a z którymi się łączy przez związki spraw sobie najeśniejszych i uczuć najeśniejszych. Do was jeszcze należy uznać, że kraj, prawami konstytucyjnemi rządzony, nie może się cieszyć bezpieczeństwem, przez te prawa zareczonem, jeśli każdy z mieszkańców nie zostanie w granicach, temiż prawami opisanych.

Obraz, w którym się WPP. wystawi stan królestwa, da im dokładne wyobrażenie, o staraniach, przez rząd podejmowanych, i o trudnościach, jakich on doświadczał, w zaprowadzeniu ulepszeń, które już naród ocenia.

Komitet tajemny, który mam przedsięwzięcie mianować, będzie uwiadomiony o trudnościach, które trzeba mi było pokonywać, i o zawadach, które udało mi się szczęśliwie uprzatnąć.

Mości Panowie, członkowie stanu rycerskiego.

Stan wasz ustanowiony jest dla obrony kraju; początek jego wywodzi się z zasług, które przodkowie wasi dla spólbymateli swych podejmowali. Wam zostawiając w spadku imiona swe i cnot

swych pamięć, obowiązki też swe na was przeleli: Mińcie sobie zawsze za godło: honor, ojczyzna i Król.

Mości Panowie, członkowie stanu duchownego. Jako obowiązkiem stanu świątecznego jest bronić od nieprzyjaciela zewnętrznego, kościoły świętey naszej religii, pałace bogatych i chałupy ubogich; jako poświęcenie życia jest najeśniejszą z jego powinności; tak waszém powołaniem jest roznosić i zaszczeniać naukę Jezusa Chrystusa. Ministrowie Boga pokoju, nauczaycie zgody i jedności, kieruyście umysły do spólnego celu: posłuszeństwa prawom i jego organom.

Mości Panowie, członkowie stanu mieskiego. Usiłuycie handel i przemysł przywieść do stanu kwitnącego; staraycie się nadać wartość naszym płodom. W kraju wolnym, uczciwe professye, które się zajmujecie, równe mają prawo do zaszczytów, które dają powodzenie oręża i chwale, tuż za niemi idąca.

I wy dobrzy i poczciwi włóścianie. Pochlubiaycie się zawsze z tego, że jesteście oycami, żywiącymi pokolenia terazniejsze i następne. Nie poglądajcie nigdy z pogardą na ten plóg, który, będąc świadkiem pracy waszej, daje wam prawo mówienia ze ślachtetną pociechą: moc państwa polega na liczbie jego rolników. Ziemia, którą uprawiamy, zaspakaja najeśnniejsze potrzeby naszych spólbymateli, a też same ręce, które sprawiają tę ziemię, zawsze też są gotowe bronić jej od najeśniejszego obcego.

Mości Panowie! Bezpieczeństwo kraju wymaga, ażebyśmy się zajęli daniem narodowi praw; zgodnych z konstytucyą, którą się kraj rządzi. Rządzący i rządzony równie zasługują na stateczną naszą troskliwość. Lud chce znać, jasnie i dokładnie, swe obowiązki i swe prawa; chce też, ażeby jego reprezentanci i rząd, wzajemną sobie byli pomocą; od tego połączenia sił, woli i patriotyizmu, oczekuje swej szczęśliwości i swego poważenia: bo prawo zachowania siebie samego, włane jest od natury, równie w narody, jak i osoby szczególne.

Długie rozmyślanie przekonało mię, że władza królewska powinna być odróżnioną i oddzieloną od władzy sądowej, wyjąwszy przypadek łaski; prezydencya w najeśnniejszym trybunale, zostawiona Królowi przez konstytucyą, powinna ustać, a władza sądownicza tym sposobem powinna być oswobodzoną od wpływu; jaki mieć może Monarcha na pierwszy sąd w królestwie. W rzeczy tey, podług przepisów konstytucyi, będzie WPanom przesłane poselstwo.

Moneta stanowi majątek obywateli: ponieważ wyobraża cenę rzeczy nieruchomych i wszystkich płodów. Utrzymanie jej wartości powinno być jednym z głównych przedmiotów prawodawstwa; ale strzeżcie się, Mości Panowie, niebezpieczeństw, wynikających z odmian zbyt rychłych, i chrońcie się od stracenia wszystkiego, przez zbyt rychłą chęć poprawy.

Doświadczenie, ten najeśnniejszy nauczyciel ludzi, przewodniczyć wam będzie w postanowieniach, które przedsięwzięć macie. Konstytucya nie pozwala mi prosto się wdawać w układ skarbu królestwa, powinienem przestać na oświadczeniu moich życzeń, byleby środki wasze takie były, ażeby mogły od kraju tego oddalić smutne skutki, nad którymi tyle się krajów uzalało.

Pierwsza potrzeba mego serca, zawsze alającego z dobrem kraju, statecznie mię unosić będzie, do zmniejszenia publicznych ciężarów; jednakże uczucie waszego zachowania, uczucie, które się przywiązuje do utrwalenia waszej niepodległości, żaręca mi, że będziecie umieli odróżniać to wszystko, czego wymagają terazniejsze okoliczności, od tego, co na pierwszy rzut oka wydać się może zbyt cennym.

Wśród obfitości i najgłębszego pokoju, podobno się Opatrzności dać nam poznać, że w tem życiu nie ma szczęścia stałego. Dwa wielkie pożary, w jednymże dniu, zagrażały stolicy, i zniszczyły dwie trzecie części miasta *Norrköping*. Zaledwie miesiąc temu, jak miasto *Boras*, od podobnej klęski, prawie zupełnie znikło. Spiesznie posłałem pomoc dla ofiar tego nieszczęścia. Straty pieniężne łatwe są do nagrodzenia, i z ufnością polegamy na waszem przyłożeniu się do odbudowania obu tych miast, z któremi pomyślność okolic sąsiedzkich tak ściśle się jednoczy. Obowiązki Monarchów tak są mnogie, że wynagrodzenie możności wspierania ludu i cierpiących ludzkości, nie powinno być im zaprzeczonym.

Roboty około połączenia morza Bałtyckiego z jeziorem *Mälarn*, kanałem *Sodertelje*, zostały ukończone ku końcowi roku 1819. Handel prowincyj *Uplandyi*, *Westmanii*, *Sudermanii* i *Nericyi*, powinien się podnieść przez tę nową drogę.

Polączenie jezior *Wenern* i *Wettern*, tak pożądane dla prowincyj wewnętrznych (królestwa), zostało ukończone w roku przeszłym. Od brzegów *Smalandyi* i *Ostrogotii*, żegluga otwarta, aż do morza północnego; a roboty od jeziora *Wettern* do Bałtyku nie ustawały. Wielki ten pomnik, należący do epoki, w której Szwecya zagrożona była utratą samego nawet imienia, świadczyć będzie w potomności, o śmiałych przedsięwzięciach ludzi, którzy w myśli swej zaszli, aż do złączenia dwóch morz.

Dziękuję W Panom, za udzielenie mi środków, do ukończenia większej części tych robot, i spodziewam się, że wspomócie mię do ich ukończenia. Skutki które one wydadzą, są godnością narodu i odznaczają go wytrwałością.

Dzielo jedności, łączące Szwecyą z Norwegią, ciągle się utrwała. Wierność wzajemna, z jaką oba narody uznają i szanują swe prawa, zabezpiecza spokojność półwyspu, i pomyślność zawsze wzrastającą.

Stosunki z mocarstwami obcemi ciągle są ufnie i przyjacielskie. Systemat tylko mojego rządu, czysto zachowawczego i spokojnego, może utrzymać dobre porozumienie, jakie jest między *Skandynawią*, a państwami wszelkiego stopnia.

Syn mój, upoważniony przeze mnie, prosił o rękę Xiężniczki *Jozefiny* *Leuchtenberg* i *Eichstädt*, wnuczki Króla Bawarskiego. Monarcha ten dał swe zezwolenie na ten związek. Radości ztąd mojej nie mogłem przed wami utaić, nawet, przed nadejściem potwierdzeń. Szczęśliwe to zdarzenie, spełniając wasze życzenia i moje, zapewnia dla półwyspu *Skandynawii* tę trwałość, którą miłość jego mieszkańców ku mnie i ku mojemu synowi, oraz wzajemne nasze uczucia, dają mu prawo oczekiwania.

Mości Panowie! ponawiam zapewnienie ku WPP. wszystkich moich uczuć i mey uprzejmości królewskiej.

(z *Gaz. Warsz.*) Włóścianin *Hycker*, mianowany przez Króla mówcą seymowym swojego stanu, uczył się i ukończył nauki w akademii.

Na zgromadzeniu szlachty podano wniosek, aby sesje publicznie się odbywały, i aby pewną liczbę biletów do wejścia słuchaczom rozdawano, czego od czasu rewolucyj naszej w roku 1809 nie było. Zdaje się, iż wniosek ten przyjęty będzie, ile że się zgadza z życzeniem rządu.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 19 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*)

Monarcha nasz był nieco chory; lecz, Bogu dzięki, zupełnie wyzdrowiał.

Xięże *Suzzo* wyjechał ztąd do *Kronstadtu*.

Wiedeń dnia 23 stycznia.

Mówią o wielkich przygotowaniach, do świętnej uroczystości, z okoliczności nastąpić mającego ożenienia Arcy Xięcia *Franciszka Karola*, drugiego syna N. C. Jmci z Xiężniczką Bawarską, siostrą przyrodnią Cesarzowej Jejmości. Utrzymują, że Xięże *Metternich*, pod czas swojej bytności w *Monachium*, prosił o rękę Xiężniczki dla rzeczzonego Arcy-Xięcia. (*Zuschauer*.)

PRUSSY.

Berlin dnia 4 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W końcu bieżącego miesiąca spodziewamy się powrotu Hrabiego *Bernsdorff* naszego ministra interesów zagranicznych, który z radcą nadwornym *Lacroix* i kilku innymi urzędnikami bawi w Wiedniu.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 29 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Pełnomocnictwo dla Panów *Kephalos* i *Drosinos*, do zaciągania pożyczki dla rządu greckiego, jest wydane d. 23 listopada v. s. roku 1821. P. *Schinas*, sprawujący interesa centralnego rządu greckiego, uwał je za ważne w *Zurich* d. 23 września 1822 r.

List prywatny z *Monachium* donosi, iż na miejscu zgorzałego teatru będzie wystawiony nowy, zupełnie dawniejszemu podobny; wszystkie zaś przyległe zabudowania mają być zrucone, aby nowy teatr stał odosobniony. Xięże *Eugeniusz Beauharnois* pożyczył na tę budowę milion 500,000 złotych niemieckich bez prowizji która to summa we 30 latach po 50.000 złotych niemieckich ma być oddaną. Budowa ma się ukończyć we dwóch latach.

Od brzegów Menu dnia 1 lutego.

(z tejże gazety)

Izba deputowanych badenskich naradzała się d. 18 z. m. względem prośby, tyczącej się prawa o wolności druku. Przyjęto jednomyślnie tę prośbę. Deputowany *Ziegler* przytoczył wiadome zdania *Melesherba*, obrońcy *Ludwika XVI*. Pan *Dutlinger* wspominał o wiadomym piśmie kawalera *Gentz* do Króla Jmci Pruskiego, przy wstąpieniu jego na tron i zdaniach *Fryderyka Wielkiego*.

Zbankrutowało w *Frankforcie* 5 bankierów, to jest 3ch chrześcian, a dwóch żydów, którzy nad siły swoje zapędzili się w spekulacye papierami skarbowemi; jeden zaś kupiec tameczny perfumy sprzedający, człowiek młody, zastrzelił się.

HISZPANJA.

Madryt dnia 13 stycznia.

(z *Gazety Ryzk* *Zuschauer*.)

Angielski poseł począł dawać tu wieczory, na które zaprasza najsłynniejsze towarzystwa madryckie, bez względu na różnicę się polityczne osób. Sam i małżonka jego bardzo uprzejmie się okazują dla najjaśniejszych patryotów.

Gazeta *Expectador* z d. 8 powstaje przeciw gazetom rzymskim, w których skryte zabiegi i nieprzyjacielskie postępowania naszych duchownych bez przygany, owszem z pochwałą, są ogłaszane.

Gazeta *Diario nuevo* chce świadectwami przekonać, że *Megia*, zbiegły wydawca gazety *Zurriago*, bardzo często skrycie z obcemi się agentami znosił; razem z gazetą *Zurriago* miały zniknąć, gazety *Amigo del Pueblo*, *Indicador* i inne w duchu burzliwym, które podobnież mocno za granicę były wysyłane.

D. *Florencio Garcia*, z okoliczności obrony *Saragossy*, wydał odezwę z podziękowaniem mieszkańcom.

Austryacki poseł zostawił w *Madrycie* swego sekretarza poselstwa, w charakterze sprawującego interessa miast anzeatyckich. Poselstwo austryackie oddawna w imieniu tych miast akkredytowane było przy rządzie hiszpańskim.

Madryt dnia 17 stycznia.

(z teyże gazety).

Znaczny korpus rojalistów, tenże sam, co *Saragossie* przez 4 dni zagrażał, pod dowództwem *Bessieres* i *Umana*, wkroczył do *Gwadalaxara* (o 15 godzin od *Madrytu*). Przeszley nocy i dzisiaj cała załoga stolicy przeciwko niemu wysła; wszystkie straż w *Madrycie* gwardya narodowa zajęła; jednakże umysły nie są, ani w trwodze, ani w zaburzeniu.

Gwadalaxara jest stolicą prowincyi *Akarria*.

ANGLIA

Londyn dnia 22 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdrowie Króla Jmci tak się już polepszyło, iż będzie mógł zagać parlament osobiście.

Dziśniejsza gazeta ministerjalna *Kurier* donosi o mianowaniu Pana *Robinsona*, prezesa izby handlowey, kanclerzem skarbu, na miejsce Pana *Vansittarta*, który otrzyma urząd kanclerza Xięstwa lankasterskiego.

Lordowie admiralicy nakazali spisać wszystkie okręty wojenne i inne, użyte do służby morskiej. Czynność w *Plym uth* jest tak wielka, że ludzie jednego z większych okrętów w niedzielę przez cały dzień pracować musieli.

Stychać, iż Król Jmci darował dla muzeum Brytanii W. wspaniałą prywatną bibliotekę *Jerzego III*, obcymującą 90,000 tomów i najpiękniejszy w świecie zbiór map jeograficznych.

Lord *Grenville* pod czas polowania, wyprawionego dla Xięcia *Wellingtona*, odniósł postrzał szrotem w twarz; lecz już powrócił do zdrowia.

Gazeta *Sun* zapewnia, iż rząd angielski stara się wszelkimi sposobami zapobiedz wojnie między Francją i Hiszpanią; czyni oraz przysposobienia, aby mógł przyzwoicie działać, jeśliby układy pomyślnego nie wzięły skutku.

O kilku dni widać nadzwyczajną czynność w wydziale admiralicyi. Pierwszy lord admiralicyi często się naradza z Panem *Canning*, z którym także Lord *Liverpool* i poseł pruski naradzali się wczora.

P. *Turner* został wysłany w szczególnem zleceniu rządu naszego do *Madrytu*.

Poseł pruski wyjechał do Francyi, i w miesiącu lutym ma powrócić do tutejszey stolicy.

Rząd w *Buenos-Ayres* wezwał wielu uczonych anglików, aby się tam udali pod korzystnymi warunkami. Niedawno popłynął tam P. *Berau*, biegły architekt, z całą swoją rodziną. Ma on tam mieć dozór nad robotą gościńców przy brzegach rzeki *Plata*.

Londyn, dnia 28 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta ministerjalna *Kurier* wyraża, iż jest upoważnioną do oświadczenia, że nie masz najmniejszego śladu nadzwyczajnych przygotowań do wojny w zbrojowniach morskich angielskich. Rozchodzące się w tey mierze pogłoski ztąd jedynie pochodzily, iż w teraźniejszy porze roku zwykły się zawierać układy na dostawę różnych potrzeb na cały rok dla okrętów naszych, a podejmujący się tego chcieliby przez wieść o wojnie pozyskać wyższą cenę.

W Hrabstwie *York* przyjęto petycję o reformie parlamentu. Wszystkie inne Hrabstwa pójdą zapewne za tym przykładem.

FRANCYA.

Paryż dnia 25 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 22 b. m. pracował Król Jmci z ministrem wojny, a nazajutrz od godziny drugiej do wpół do 5tej po południu z prezesem rady ministrów; wczora zaś z ministrem morskim, a potem z Panem *Villele*.

W dniach 22 i 23 b. m. poseł angielski przy dworze naszym, wyprawił 3 gońców do *Londynu* i *Madrytu*.

Onegdaj wieczorem Jenerał *Quesada* miał długą rozmowę z Panem *Villele*.

Wczora zebrali się ministrowie u Pana *Vil*.

lele, i bawili od godziny 4tej do 6tej po południu, a to (jak słychać) z powodu przełożeń gabinetu angielskiego.

Wojsko obserwacyjne przy *Pireneach* ma być wkrótce powiększone do 10,000 ludzi. Dziennik *Cwiazda* donosi o zawartych już układach, względem dostawy żywności dla tego wojska. W nocy z d. 21 na 22 b. m. wyszedł już jeden półk, należący do osady tutejszey.

Podpułkownik *Montferat*, zostający w służbie konstytucyynego rządu hiszpańskiego, a od kilku lat bawiący w *Tuluzie*, odebrał rozkaz oddalenia się ztamtąd we 24 godzinach, i wyjechał z *Katalonii*.

Jeden z dzienników francuzkich donosi, iż po obiedzie, który oficerowie 13go półku dali dla Barona *Eroles*, spełniano zdrowie tego bohatera wierności hiszpańskiej; tymczasem pułkownik rzeczownego półku publicznie ogłosił, iż spełniano tylko zdrowie Króla Jmci.

W nocy z d. 3 na 4 b. m. żandarmowie szukali w okolicach miasta *Chatelletault* niejakiego *Moreau*, należącego do sprawy spiskowych w *Sau-mur*, i zaocznie skazanego; lecz go nie znaleźli.

Dnia 20 b. m. Xiężna *Berry* przewodniczyła na zgromadzeniu dzieci, które szczerple swoje oszczędzone pieniądze poświęcają na wsparcie sierót i szkoły, sierót miłosierdzia w *St. André*.

Pan *Fauchillon*, były wydawca dziennika handlowego, skazany trzema wyrokami na jednoroczne, 4ro tygodniowe i 14tygodniowe więzienie, otrzymał od Króla Jmci darowanie tey kary.

Paryż dnia 27 stycznia.

(z Gaz. Ryzk. Zuschauer.)

Bardzo się czynnie zajmują nad uzupełnieniem regimentów. Zapal żołnierzy w gwardyi i regimentach liniowych trudny jest do opisania. Ze wszystkich regimentów biegna na wyścigi do szczytu walczenia pod *Białą Chorągwią*, a ci, co pierwsi otrzymali uwolnienie od służby, zaciągają się znowu na lat 6, 8 i 10.

Perpignan dnia 15 stycznia.

(z teyże gazety.)

Codzień przychodzą pocztą stare karabiny, które tu naprawiają; kupują je po 5 i 6 franków, a sprzedają potem po 22 i 23; są dobrego kalibru i po większej części takie, jakie gwardyi narodowej w różnych czasach rozdawane były.

Dzisiaj wyszedł transport karabinów z warsztatu P. *Lapouge* ku hiszpańskiej granicy. Prefekt je zamówił, i chciał wśród dnia przez tutejszy rynek wyprowadzić, wszakże się namyślił i wysłał w nocy. Wszystkie brygady otrzymały rozkaz, ażeby je przepuściły. Karabiny w liczbie 240 były ułożone i dobrze upakowane; z *Arles* daley poprowadzą na mulach.

TURCYA.

Bukarest dnia 11 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 1 b. m. przybył tu kawaler *Hugot*, nowo mianowany jeneralny konsul francuzki w *Mul-tanach* i *Woloszczynie*. Gospodar wysłał jednego z oficerów swoich na jego spotkanie do granicy Xięstwa. Zaraz po przybyciu jego, Wielki Mistrz pałacowy, powitał go imieniem Hospodara, i oświadczył mu życzenie swego Pana, iż chce osobiście poznać nowego konsula. Naza utrż więc pojechał Pan *Hugot* do dworu, gdzie Hospodar grzecznie go przyjął i długo z nim rozmawiał. Uroczyste przyjęcie nastąpiło d. 5 b. m. sześciokonnym paradyjnym pojazdem Hospodara i drugi pojazd zajęły przed mieszkaniem konsula z licznym orszakiem, złożonym z 300 osób na koniach lub piechotą którzy towarzyszyli konsulowi do dworu. Gdy Pan *Hugot* przybył przed bramę pałacową, został zaprowadzony wespół szeregowej gwardyi do sali tronowej, gdzie Hospodar, otoczony Panami dworskimi, przyjął go stojąc pod baldachem, i odkrył głowę na znak powitania, a potem prosił go, aby naprzeciw niego usiadł na krześle. Po mowie konsula, podano zwyczajne chłodniki, konfitury, wodę, kawę, a potem wodę różaną do umycia rąk i pachnidła. Po skończonym obrzędzie wrócił Pan *Hugot* do mieszkania swego z tą

samą okazałością, z jaką przybył. Nazajutrz Wielki Mistrz pałacowy, z rozkazu Xiecia odwiedził go. Przybycie Pana Hugot uważać można za pomyslny znak utrzymania pokoju w tym nieszczęśliwym kraju. Wielu oraz zbiegłych mieszkańców myśli powrócić do tutejszego miasta.

Stambuł, dnia 26 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż 25,000 janczarów chce pójść przeciwko Grekom i Persom; lecz wnosząc ze wszystkiego, co tu widzimy, wypada przynajmniej oczekiwać potwierdzenia tej pogłoski.

Od granic tureckich dnia 11 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Następca Churszyda terazniejszy seraskier Dszelal czyli Czeledin Basza, również, jak i poprzednik jego, miał zakończyć życie. Jedni twierdzą, iż się otruli, drudzy, iż odebrał firman, na mocy którego odjęto mu życie. Mówią, iż Basza ten objawszy dowództwo po Churszydzie tak mało został żołnierzy, że widząc, iż nie ma czem rozpocząć walki i okryć się sławą, z rozpaczą śmierć sobie zadał; głoszą nakoniec i to, iż pozostali po Churszydzie oficerowie zarabiali nowego baszę.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Gaz. Rysk. Zusch.) Listy z Wiednia namieniają o zbieraniu się wojska austriackiego, z 50,000 ludzi, na granicę piemontską, ażeby w potrzebie francuzkiemu wojsku dać pomoc przeciwko Hiszpanii.

Ponieważ we wschodniej Frislandyi, znajduje się teraz znaczna liczba dorodnych młodych ludzi, którzy jeszcze nie są bierzmowani; wyszło więc urządzenie, ażeby żadnemu niedano ślubu, którzy jeszcze do komunii nie przystępowali.

W piśmie, przy którym hiszpański minister posłowi pruskiemu pasporta nadesłał, wyrażono: „Król Jmć katolicki również gorliwie pragnie pomyślności dla Monarchii pruskiej, jak Król Jmć Pruski dla Monarchii hiszpańskiej.”

Pod czas zdobycia miasteczka Moró, generałowie konstytucyjni poymanych podoficerów i żołnierzy puścili do domów; oficerów zatrzymali w jeństwie; mnichów uzbrojonych rozstrzelano.

W Sarragoscie, podczas zbliżenia się wojska wiary, uformował się batalion z chłopców od lat 14, i wśród mocnego ognia bronił mostu Herrera.

Gazeta paryzka *Constitutionnel* d. 21 stycznia wyraża: nie należy zapominać, że *Alzacya, Lotaryngia, Franche Comte*, w kancelaryach niemieckich zapisane są, jako oderwane części Niemiec.

(z Gaz. Warsz.) Jedna z gazet ministerjalnych angielskich umieściła następujące uwagi o handlu angielskim, w przeciągu czasu od roku 1803 do 1812. Wartość wywożonych towarów wynosiła w średniej proporcji rocznie 42 miliony 145,000 funtów szter. a w 7 latach, to jest: od 1815 do 1822, 52 miliony 922,000 funt. szter. Powiększenie to nastąpiło mimo dwóch przeszkód, które nawet powinny były być przyczyną zmniejszenia; *naprzód*, iż porty nasze nie były już, jak w czasie wojny, uprzywilejowanemi składami towarów osadniczych; *potóm*, iż Rosya i Niemcy potrafiły robić z własnych płodów wiele artykułów, których im dawniej dostarczaliśmy. Nie mniej godny uwagi jest wzrost ilości towarów wprowadzonych. Wprawdzenie surowego jedwabiu, którego w r. 1820 wprowadzono za 621,384 funt. szter. powiększyło się w latach późniejszych do miliona. Jedwabiu wyrobionego wywieziono w roku 1820 za 345,175 funt. szter. a w roku 1822 za 406,807 funt. szter. Wprowadzenie bawełny urosło w roku 1821 do zadziwiającej ilości; bo do 5 milionów funt. szterl. W zeszłych latach ilość ta nie była już tak znaczna; ale zdaje się,

iż w roku bieżącym dójdzie znowu do tej ilości. Wartość wywożonych towarów naszych najcelniejszych rękodzielni i wyrobów jest następująca: za 21 milionów 639,000 funt. szter. wywieziono materyy bawełnianych (zatem za 5 mil., więcej niż w r. 1820); za 5,500,000 f. st. wyrobów wełnianych (o czwartą część więcej niż w roku 1820); za 2 miliony 300,000 funt. szter. płótna (to jest, za 800,000 więcej niż w roku 1820); a za 136 000 funtów szter. towarów jedwabnych. Całkowita wartość towarów wywiezionych, wynosiła w roku 1822, 40 milionów 194 000 funtów szter. Jeżeli zechcemy porównać związki nasze z każdym obcym krajem w szczególności, natenczas poznamy, iż przywóz naszych rękodzielniczych towarów wszędzie się powiększa, i że wzrost ten przypisać należy przyczynom, które tamują wszelkie obce współubieganie. Z urzędowych raportów amerykańskich okazuje się, iż towarów naszych wprowadzono do Zjednoczonych Stanów aż do jesieni, za 30 milionów dolarów, co czyni połowę wartości towarów wprowadzonych tam zza granicy, a 5 razy przewyższa ilość wprowadzonych towarów francuzkich. Liczba beczek okrętowych wysłanych z portów angielskich wynosi w średniej rachubie przez trzy ostatnie lata rocznie po 2 miliony 200,000 a liczba beczek wprowadzonych czyni 2 miliony 300,000. W czasie największych wojen wystawiono na naszych warsztatach 760 okrętów, a teraz liczba ta doszła do 900. Stosownie do powyższego obrachunku, wnoszą tenże dziennik, iż ustaly wprawdzie zbyteczne zyski rękodzielników, lecz pomimo tego nie trzeba się lękać nieukontentowania klasy rękodzielników: gdyż równowaga między codziennym zarobkiem i potrzebami klasy pracującej, została przywróconą. Przy tej okoliczności zbija tenże dziennik obawę, aby Francya i Saxonia nie wydarły Angliżysków z wprowadzania sukien cienkich, i odwołuje się w tej mierze do raportów amerykańskich, w których ledwo jest wzmianka o bytności takowych francuzkich i niemieckich płodów rękodzielniczych. Nakoniec mówi o angielskim handlu jedwabnemi towarami, i podaje następujące wyrachowania: W roku 1770 wyprowadzone surowego jedwabiu rodzyńskiego tylko 100,000 funt., a w roku 1800 najwięcej 300,000 funt.; w roku 1820 zaś przeszło milion funtów. Dodawszy do tego ilość jedwabiu przywożonego z Chin, a wynoszącą 150,000 funtów, niemniej 600,000 funtów jedwabiu, sprowadzonego ze stałego ładunku, okaże się, iż w ogóle rękodzielnie nasze potrzebują rocznie 2 miliony funtów jedwabiu. W ostatnich trzech latach ilość ta wynosiła 2 miliony 100,000 funtów, a w 1820 roku 2 miliony 500,000 funtów. Konsumpcya towarów francuzkich od roku 1812 wyniosła tylko 937,000 funtów. Wszystkie jedwabne rękodzielnie w Anglii wyrabiają rocznie 10 milionów funtów, które po większej części w Anglii bywają zużyte. Rękodzielnie płótna nie wzrosły w tym stosunku, jak sobie życzyć należało: co ztąd bez wątpienia pochodzi, iż gałąź ta przemysłu najwięcej się utrzymuje w Irlandyi, gdzie braknie kapitałów, przez co przemysł nie posunął się tak wysoko, jak w Anglii. W roku 1820 wyrobiono w Irlandyi płótna za 2 miliony 800 000 funt. szterl. którego wyprowadzono tylko za 24,000 funt. szterl., a resztę potrzebowano w kraju. Mimo podwyższonego cła wchodowego, powiększyła się konsumpcya herbaty, ale zmniejszyło się wprowadzenie wina, dla tego może, iż wiele rodzin angielskich bawi na stałym ładzie.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 5 lutego rubel srebrny 3 rub. 77 kop., czerwony złoty no. wy r. 11 kop. 49, stary r. 11 kop. 31, imperyal r. 36 kop. 60.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 9 Lutego Roku 1823 r. s.

1. Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że dla niejawnienia się życzących na targi do kupienia opisaney i ocenionej części majątku Iwanowicz, Obywatela Franciszka Potulubkiego, wydzieloney po exdywizji Bielskiejmu byłemu powiatowemu Kaznaczeju, za należne jemu 62 rubli srebrni, leżącey w Guberni Grodzieńskiej Słonimskiego powiatu, na uzyskanie pokazaney u tego Kamińskiego decassu skarbowey summy, teraz nanowo naznaczone targi 19 i 20 w Słonimskiej szlacheckiej opiece, a na ostateczny 28 następującego imiego do tego Rządu. Dnia 23 stycznia 1823 roku. *Expedytor Krupowicz.*

Wezwanie successorów.

1. Od Litewsko-Grodzień. Guber. Rządu wzywają się bliżey krewni albo successorowie ntonionego w 1810 roku w rzece Bugu Antoniego Wiernikowskiego do brzeskiego mieskiego sądu dla odebrania znalezionych przy nim rzeczy i pieniędzy. Dnia 30 stycznia 1823 r. Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

Przedaż majątku.

1. Jest do wybycia lub 3letniey od 30 Jerzego arędy majątek Dusieniaty o półtory mili od Wilna leżący; w którym 12 beczek oziminy wysiewu i odpowiednia ilość panszczyzny znajduje się, z bydłem, browarem, młynem wodnym i dwiema na trakcie Lidzkim karczmi; potrzebujący kupna lub arędy całości tego majątku, lub życzący wziąć w arędę młyn tylko lub same karczmy, mają się udać do dziecizki JW. Anny z Reutów Goreckiej Woyskiej Wileń. mieszkającej w domu Wróblewskiego przy 30 Jańskiej ulicy.

Roku 1823 mca lutego 7 dnia. Takową awizacyą Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Lit. poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Przedaż wazy.

1. Znajduje się do przedania waza srebrna z postumentem, nowa, wyzlacana, w najpiękniejszym guście zrobiona, ważąca grzywień dwadzieścia dziewięć z góry, takż kabriolet nowy warszawski, który stoi w domie JW. Grafa Walickiego, gdzie i o cenie można dowiedzieć się, ktoby życzył nabyć wazę, może się widzieć w Kardynalii u W. Komornika Wesenberga.

1. Sąd Exdywizorski Remissą Sądu Ziem. Ptu Wilkom. w r. 1821 mca marca 22 dnia nastala, na usatysfakcyonowanie kredytorow i pretensorow do funduszu po zeszytych Fryderyku i Karolinie z Roppow Hertkow Chorążych pozostałego zmierzających stosunki, oraz na rozpoznanie dalszych kwestyow tyczących się tegoż funduszu przeznaczony, a na sessyach poobiednich w mieście powiatowym Wilkomierzem odbywać się mający, zawiadania wszystkie interessowane strony, iż całe takowe dzieło w ostatnich dniach idącego miesiąca februar. w oczewistą weźmie namowę, i jak przychodzącym z pretensyami domierzy prawną satysfakcyą tak przeciwnie na niestawających stosownie do poleceń remissy wieczną ammissyą wrzeczy zapisze. Dat r. 1823 mca februar. 6 dnia.

Leopold Woyszwilllo Sędzia Grodz. Wilkom. Takowa awizacya może być przyjęta do druku. Sędzia Woyszwilllo.

Ostrzeżenie.

1. Niżey podpisany syn ś. p. Jakóba Giedymina Chorążego Ziem. Ptu Trock. z dniem 20 augusta r. z., ponieważ dni małoletności ukończył, i w skutek metryki chrztu wydanej w xięgę Obywateli wotujących Trockiego Ptu jest już umieszczonym; przedsiębiorąc zaś w dalszey kolejy różnych moich interessow działanie, podług własney woli bez pośrednictwa dotychczas exystującej opieki, gdy w Dodatku Kuryera Lit. p. 1 N. 16 r. terażniom strzegam przez najstarszego brata mojego W. Stanisława Giedymina wpisane ostrzeżenie: a to celem iżby brat mój Józef Giedymin Sędzia summy w schedzie na mnie przypadającej w ręku WW. Sianożęckich naydującej się nie odbierał, widzę potrzebę z własnego przekonania to podać do wiadomości że: w naywiększym zaufaniu o dobrej promocyi interessa tegoż brata mojego Józefa uprosilem do przyjęcia pełnomocnictwa, któremu w dniu dzisiejszym wspólnie z bratem moim Leonardem odstawnym Rotmistrem przyznaną wydałem plenipotencyą, a tem samem jeżeli przez samojednego brata mojego Stanisława komu innemu w imieniu moim do jakiego bądź interessu od momentu wyyscia z opieki mojej, zostało nadane polecenie, za nieważne i nie prawomocne ogłaszam. Dat w Wilnie 1823 febr. 8 dnia. Bernard Giedymin.

Roku 1823 lutego 8 d. wolno drukować. Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasienski.

1. Kamionka w Powiecie Wileńskim o mil 7 od Wilna we wszelkiej dobroci jest do sprzedania, ktoby sobie życzył nabyć, dla poinformowania się o wartości onay uda się do adwokata Ptu Wileńskiego Antoniego Potrykowski, mieszkającego w domu WW. Krukowskich Regentow.

Ignacy Wańkowicz Marszałek Ptu Oszm.

3. Sąd Dzieleczko Exdywizorski majątności Mostwieliszek w pcie Oszmiań. położonych do Dziedzictwa WW. Mosiewiczow należących, awizując już raz na skutek remissy Sądu Gł. Czasowego Departamentu spraw cywilnych Guber. Litewsko Wileń. w r. ominionym 1822 potrzykrotnie przez Kuryera Litewskiego, daje wiedzieć wszystkim wierzycielom zesłego Onufrego Mosiewiczza, iż zebrany w dniu 12 januaryi roku terażniejszego idącego 1823 i ciągle kontynuując dzieło, a w onym zbliżając się ku końcowi, postanowił w dniu 6 februaryi r. tegoż wziąć do namowy, a tem samym na niejawiących swoje pretensye zapisać ammissyą. Dat 1823 januaryi dnia 26. Prezydent Dzieleczko Exdywizorskiego Sądu Podkom. Troc. Ptu Wilhelm de Rais. Wincenty Mołochowiec Prezes G. K. E. Józef Bukowski Pisarz Ziem. Zawiley.

3. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski masy JW. Podkomorzego Brzezińskiego po wyexpedyowaniu ze wszystkimi prawie possessorami wypadających w sprawie konkursowej aktów, na skutek ostatecznego swojego odroczenia za zgodą samychże stron nastalego, w dniu 22 terażniejszego mca januaryi do miasteczka Je-

ziorosy zwanego w Powiecie Brasławskim położenie mającego w komplecie przybywszy; Sądy swoje w celu zbliżenia ostatecznej w sprawie konkluzji rozpoczął; ponieważ zaś kredytorowie masy JW. Brzezińskiego, z wyjaśnieniem swych pretensyj nie przychodząc i bezczynnie Sąd Exdywizorski utrzymując, do przewłoki dzieła stają się powodem, wtenczas, gdy jak najszybciej całe sprawy zakończyć w szczególności Sąd niniejszy mając obiekcie, uważa, iż stosownie do ważności dzieła czas jedno-miesięczny na odbycie przez wszystkie strony głosów, może być dostatecznym, i dla tego na dniu 1szym marca teraźniejszego roku wzięść też sprawę do oczewistej namowy zamierzył, przeto przez niniejszą awizację trzykrotnie w Gazecie Kuryera Lit. ogłosić się powinna, wzywa wszystkie interessowane strony, ażeby bez najmniejszej przewłoki z objaśnieniem swego interessu do sprawy przychodzili; gdyż podług zamiaru dekretu remisynnego tudzież z powodu szczupłego na utrzymanie jurydyki funduszu, Sąd Exdywizorski nad powyższy zakres przedłużać nie będzie czasu do wzięcia w namowę całej konkursowej sprawy, a odpowiednio prawidłom remisyn w pretensjach stron niejawiających się amisyą zapisze. Dat roku 1823 januaryi 25 dnia. Kazimierz Alexandrowicz Prez. Exdywizor. Cnufry Swolkień Pisarz Ziem. Ptu Kowień. Józef Łabuński Pisarz Ziem. Dyneb. Ptu Exdyw.

3. Podaje się do wiadomości, że w najnowszym guście pantalon brązem ozdobiony tonu dobrego jest do przedania w domu Dominikańskim pod N. 409, ktoby sobie życzył nabyć takowy niech się zgłosi do W. Lipińskiego mieszkającego w domu JW. Jenerałowej Vietinghoffowej, od którego powezmie ostateczną informację.

Ostrzeżenie.

2 Niżej podpisany w roku bieżącym 1823 januaryi 20 dnia wydał i w aktach Ziem. Ptu Trockiego przyznał pełnomocną plenipotencją w imieniu swym i brata nieletniego Bernarda Giedymina (za którego ewikcją oświadczył) WJPanu Józefowi Giedyminowi b. Sędz. Gran. Ptu Trockiego do zdjęcia summy od JW. Sianożędzkich postanowieniem Rządzącego Senatu zrekognoskowanej, oraz we wszystkich zakwitowania, i w pełnej mocy działania, gdy więc dopiero dla wielu okoliczności nieżyczy sobie niżej podpisany, iżby sumę takową na rzecz jego i nieletniego, Bernarda Giedymina, za którego ewinkował się za plenipotencją wyżej cytowaną zdejmował i w tym względzie manifest w roku bieżącym mca. stycznia 27 dnia przed aktami Ziem. Ptu Trockiego zapisał, cofając plenipotencją Józefowi Giedyminowi i ewikcją daną za nieletniego. Zeby więc wiadomość interessowanych osób dość mogła i JWW. Sianożędcy summy wypadającej na schedę niżej podpisanego i brata nieletniego Bernarda Giedymina nieoddawali, przez niniejsze ostrzeżenie zapowiada, w innym zaś zdarzeniu, że swej nieostrożności kaźden przypisać zmuszonym będzie zawiadamia. Dat 1823 febr. 3 dnia. W imieniu własnym i nieletniego brata podpisuje Stanisław Giedymin.

Ze takowe ostrzeżenie w Kuryerze Lit. może być umieszczone świadczy Karol Romanowicz Sędzia G. P. W.

Przedaż win.

2. Podług zarządzenia Szlachetnego Sądu Sierotkiego miasta Rygy, cały skład win, do

pozostałości s. p. kupca Johanna Kaspara Fichtbauera, zawierający w sobie około 350 okseftów znacznych win, jako to: Rein-mozler Franken-czerwone i białe francuzkie, Chateau la fite, pikardon, grawes, medok, cahors, hart bersak, champagnskie, rouissillon muszkat lunell, madeira, katalonia, xymenes, biały i czerwony port, przy tym arak, rum, koignak, francuzki ocet, mineralne wody i porter: oraz la-growe Fastaze i do szenku należące naczynia, dnia 13 tego marca roku bież: i w następnych dniach z wieczora o godzinie piątej w domu nieboszczyka, na ulicy kramer-strasse nazwanej z publicznej aukcyi przedawane będą. Dat w Ratuszu miasta Rygy dnia 19tego Januaryi roku 1823.

Provero translato: Ferdynand Gwiazdowski Interp: pac. iuerat et advoc: fud: aul: per Livon.

2. Auf eines edlen Vaisen gerichtsvorfugung soll das gesammte wein lager weylend kaufmanns Johan Kaspar Fichtbauer bestehend in circa 350 oxheften wein, als: rhein mosler und franken wein, rothe und weisse franzosische weine, chateau la fite, picardon, grawes, medoc, cahors, hart bersac, champagner, rouissillon, muscat, lunnell, madeira, catalonia, ximenes, weisser und rother portwein; ferner arak, rumm, coignac, franzosischer weinessig, mineral wasser und porter; imgleichen laagerfasser und schenkereigerathe am 13ten martii c. a. und an den nachfolgenden tagen abends um funf uhr, in dem an der kramergasse belegenem hause defuncti versteiger werden. Rigga rathaus den 19 January 1823 ad mandatum. Thiemaun Jud. pupill.

Przedaż Publiczna.

3 Litewsko Wileński Gubernialny Rząd podaje do wiadomości, iż dla wyprzedazy majątku Szambelana b. dworu polskiego Peczrowskiego Oleszyszki zwanego, w powiecie Trockim sytuowanego na satysfakcyą Jana Zgierskiego Majora w woysku Cesarza Austriackiego za należne 7.000 ezer. zł. z procentami, naznaczone są terminy: pierwszy 19, drugi 22go a trzeci 26go dnia następującego lutego miesiąca, zyczący przeto nabyć takowy majątek, raczą jawić się do niniejszego Rządu ze złożeniem odpowiednich kaucyj. Roku 1823 miesiąca stycznia 26 dnia.

Assesor Kazimierz Nowicki.

Protokulista Ochcimski

Naczelnik Stołu Guber. Sekr. Leonowicz.

O g ł o s z e n i e.

Od Komisyyi Wileńskiego prowiantskiego Depo ogłasza się: ażeby nie chciał kto zobywatek, kupców, mieszczan i wszelkiego stanu ludzi podjąć się różnego przewożenia rzeczy, na stowiorstwą odległość, do kaźdego mieysca, dokądby tylko z Komisyyi wysłać potrzeba było dla woysk, albo też z wyrażeniem mieysc, ktoby dokąd w szczególności na siebie przyjął. Zyczący podjąć się takiego przewozu, zechcą przybywać do Komisyyi z pełnemi i dostatecznemi dla Skarbu załogami, na terminu w niej do tego przeznaczone dla targow w dniach 19tym, 20 i 21szym, i dla przetargu w dniu 22gim marca roku teraźniejszego.

Wyjeżdżają za granicę.

1 Do Prus i Saksonii Wileński 3ciey Gildy kupiec Morduch Szelomowicz Mayzel, z Pruskim Pruzońskiego 1ey gildy kupca Beniamina Perelszteyna, Szewciem Leybowiczem Szolobergiem za familiinym interesem na miesiąc dziesięć.